

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Żychliński w Poznaniu. Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 4. Biuro redakcyjne: Lipowa ul. No. 1. Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkami niedzielnych i dni świątecznych. Składowo pojedynczo sprzedają się w ekspedycji po 2 sgr.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 3 tal. 15 sgr. w monarach pruskich 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 15 sgr., w Francji 18 fr., w Anglii 1 f. 5 sgr. w Szwajcaryi 3 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 24 sgr., w Włoszech 28 fr., w Rumunii 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcji 25 fr., w Ameryce 8 dol. Przejmują się w ekspedycji: przedpłata przynajmniej w monarach pruskich 6 sgr. w państwach do swiatła pocztowego niemiecko-austriackiego należącej części pocztowej. W innych krajach zaś tylko nasze agencury, za których pośrednictwem (sob. nis.) można także przesłać ogłoszenia do eksp. Dnia. Poznań. Redakcja nie wycenja się i będa zniżscone.

W Wroclawiu: Jenke & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — W Szwajcaryi: Haasenstein & Vogler w Bazylei. — W Paryżu (przejmują przedpłate) Librairie du Luxembourg Rue deTournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francję w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurtu n. M. i Wiedniu: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer. H. Albrecht Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlette. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurtu n. M. Daube & Comp. — W Wroclawiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajonński, w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki, w Chłaninie: Józef Chociszewski, w Czaplinie: J. Ekert; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Gołaczynie: H. Stan; w Grodzisku: Merdas & Knoll; w Jaraczewie: Stefański; w Kuywi: Ignacy Wendziński; w Kostrzynie: Swoboda; w Krobie: Jakób Neyman; w Krotoszynie: Ludwik Cierierski; w Książu: J. Nieradziński; w Łabiszynie: M. Kaliski; w Miłostawiu: J. Kamiński; w ur. Goślinie: Smeowski; w ur. Wyszyńsku: w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie: J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski; w Pobiedziskach: J. K. Grocholski; w Rogoźnie: Zieliński; w Wągrowcu: J. W. Radkiewicz; w Śremie: N. Kucharski; w Strzelinie: A. Laskowski; w Toruniu: Mazurkiewicz; w Trzemesznie: Buzalski; w Wągrowcu: Zapółowski. W Widoku: R. A. Langiewicz; we Wrześni: K. Winzowski, B. Nowakowski.

POZNAŃ, 1 lipca.

Z dniem dzisiejszym wstąpiliśmy w drugą połowę bieżącego roku śród pięknej pogody w naturze i w polityce, oraz najzupełniejszej posuchy wiadomości ważniejszych. Jedynymi nowinami, jakie nam telegrams przynosi, jest streszczenie bulli papieskiej, zwołującej sobór powszechny na dzień 8 grudnia 1869 r., dalej krótkie doniesienia o pobycie księcia Napoleona w Carogrodzie, wyjeździe królowej portugalskiej z Paryża do Lizbony i przybyciu sir Roberta Napiera, zwycięzcy z pod Magdali do Marsylii, wreszcie — i to najbardziej zasługujące na uwagę — o odrzuceniu przez izbę lordów 192 gł. sami przeciw 97, prawa dotyczącego foscioła irlandzkiego, jakkolwiek takowe popierał Carl Russell i książę Argyle. Pomimo ciszy, jaka w całej Europie obecnie panuje, nie przestają dzienniki podawać szczegóły o uzbrojeniu i ciągłych przygotowaniach wojennych rozmaitych mocarstw, mianowicie Francji i Prus. I tak nawet komisya ciał prawodawczego w Paryżu uznała w raporcie o prawie dotyczącym zaciągu 100 tysięcy ludzi na r. 1869, przy całej chęci zaprowadzenia oszczędności i przyniesienia ulgi krajowi, że pomimo nozory pokoju, położenie Europy jest takie, iż Francja nie może dać rządowi na rok przyszły mniejszego kontyngentu nad sto tysięcy ludzi. Dzienniki pruskie ze swęj strony także żywo się zajmują kwestyami militarnymi. Tak piszą do berlińskiej Bors. Ztg. że obecnie budują się dwa olbrzymie bastiony dla ubezpieczenia portu wojennego w Kiel od strony ładu. Wszystkie fortyfikacye z tej strony mają być jeszcze znacznie rozszerzone i składać się z sześciu bastionów. Rendsburg zostanie obwarowanym składem broni, a jako właściwe fortece zastąpią go Dybbel i Alsen, których główne fortyfikacye już są prawie ukończone, co mówiąc mimochodem dowodzi, że rząd pruski bynajmniej nie myśli zwracać Danii tych warunków punktów, chociaż są przeważnie przez ludność duńską zamieszkałe. Z początkiem wiosny roku bieżącego rozpoczęły się roboty fortyfikacyjne przy brzegach Wezery, i przeprowadzają się wzdłuż Elby aż do Stade, połączone koleją żelazną z Cuxhawn i Geestmünde. W celu uzbrojenia tych fortyfikacyi przybrzeżnych zamówiono w Anglii 25 sześćset funtowych armat Armstronga, a tymczasem odbywają się ciągłe próby z ciężkimi działami, które dostarcząły różne fabryki niemieckie. Podobno jednak, według tejże gazet, próby te strzeleckie wypadły niepomyślnie dla armat krajowych i rząd pruski musi po większej obstalunek armat angielskich. Dzienniki berlińskie zawiadamiają jeszcze, że znou mają powiększyć sztab główny armii północno-niemieckiej już pomnożony w roku upłynionym o 3 naczelników, 8 oficerów sztabowych i 3 kapitanów, a to ze względu na przyłączenie do tej armii korpusu saskiego i dywizyi hesso-darmsztadzkiej. Liczba oficerów odkomenderowanych do sztabu głównego ma być także znacznie powiększona. Z Serbii zbývá nam dzisiaj na nowych doniesieniach. Zdaniem dzienników wiedeńskich kwestya rejenicy wciąż jest „palącą“ w Białogrodzie. Namienictwo tymczasowe ma mniej kłopotu w wyborze męzów stanu zdających na członków rady opiekuńczej, jak w oddaleniu wpływów rodzinnych, które chcą się wcisnąć do orszaku młodego księcia Milana i wyzyskiwać położenie na swoją korzyść. Stronnictwo wielko-serbskie, pomimo aresztowania głównych jego przywódców, nie daje jeszcze za wygraną i liczy na to, że nowa rejenca, aby się utrzymać u władzy, zmuszona będzie otworzyć niź książę Michał wejs na drogę polityki narodowej i radykalnej, jeśli nie chce upaść pod naciskiem republikanów lub stronników Aleksandra Karadzordzewicza. Jak zmienne zresztą są obecnie namiętności polityczne w Serbii, wymownie świadczy fakt, że korespondenci białogrodzcy do dzienników wiedeńskich, którzy przed kilku jeszcze dniami całą węgę za sprzyżenie zwalali na księcia Aleksandra, teraz gotowi są bromić zupełnej jego niewinności i przedstawiać rzucając nań podejrzenia jako prośty manewr wyborczy stronnictwa Obrenowiczów. — Po ład korespondencyi Havas na sprawę serbską i stanowisko Francji w tej kwestyi, znajdzie czytelnik poniżej streszczony pod rubryką właściwą.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Wiedni, 29 czerwca. Ze od czasu przeprowadzenia międzynarodowej tranzakcyi z Węgrami punktu ciężkości monarchii szukać trzeba w Węgrzech, przekonujemy się z każdym dniem coraz bardziej. Jeśli przody już musiano się starać o przyjęcie przez reprezentacyę węgierską ważniejszych praw, zanim je przedłożył Radzie państwa w Wiedniu, jako uregulowanie stosunków handlowych i rozdział długu państwa, to dziś przy zaprowadzeniu nowej organizacyi sił wojskowych Austrii żądania narodu węgierskiego pierwszorzędnie uwzględnione być muszą. Niemcy austriacye tak się z tem zapatrywaniem na politykę wewnętrzną oswoili, że im i na myśl nie przyjdzie oponować przeciw nowej postaci rzeczy i stanowisku podrzędnemu, jakie w najważniejszych kwestiach zajmować muszą. Wynadgradzają sobie zaś tem, że rozciągają swoją hegemonią na wszystko, co się dzieje w Przedlitawii. Przed odcroczeniem Rady państwa była wprowadziona mowa o przedłożeniu prawa o reformie wojskowej wiedeńskiej reprezentacyi krajów niewęgierskich, ale kaźden czuł i wiedział, że przedmiotem takiej wagi zająć się przody musi sejm węgierski i że dopiero wtedy stanie na porządku dziennym w Wiedniu, jak zostanie przyjętym w Peszcie. Ministery węgierskie przedłożyły temi dniami wypracowaną przez się i w głównych zarysach przez ministerium państwowe wojny przyjęty projekt „wojskowej reorganizacyi“ sejmowi węgierskiemu. Główne punkta prawa, regulującego stosunki wojskowe w całej Austyi, znane są z opisu szczegółowego, które w swoim czasie podałem, tu tylko powtórzę, że projekt węgierski ustanawia czas ogólnej służby wojskowej na lat 12, z tych przypadła na służbę liniową lat 3, w rezerwie 7, a w landwerze lat 2. Landwer w Węgrzech będzie urządzoną kompletnie tak, jak wojsko narodowe. Barwy, chorągwie, komenda, dowódcy, wojskowi, od najmniejszego do najwyższego, wszystko będzie narodowo-węgierskie, jak w roku 1848, nawet nazwa honwedów zatrzymana. Czy tak samo będzie w krajach niewęgierskich? czy kraje mające swoje odrębne tradycye, zwyczajem, potrzeby, będą uważane, jako indywidualności polityczne; lub czy wszystkie stanowią jakiś idealny kraj, kraj marzeń i koncepcyi biurokratycznych, wyległych u zielonego stolika, tj. Przedlitawii; jest to wielki znak zapytania, przed którym stoimy. Druga sprawa, nad której uregulowaniem od wielu lat pracują i można powiedzieć męczą się Węgrzy, nazywa się: Kroacka. Kroacya i Węgry, złączone od wieków z sobą, żyły prawie zawsze w zgodzie, bo małe usterek i nieporozumienia zdarzają się w kaźdym społeczeństwie, ale nie alterują jego prądu życia i dopiero w roku pamiętnym 1848 spójnia wiekowa rozwarła została. Rządy absolutne Austrii, siłą surową scentralizowanej, podniecały namiętności, szerzyły nienawiść i patentowały polityczny rozbrat tych dwóch krajów. Teraz chodzi o przywrócenie stanu normalnego. W tym celu reprezentacye Kroacyi i Węgry wysłały do Pesztu swych umocowanych. Ci mają prawo i obowiązek sformułowania punktów przedugodnych, które stanowiąc mają podstawę przyszłej zgody węgiersko-kroackiej. Dopiero po zatwierdzeniu przez legalne reprezentacye obu krajów, tj. przez sejm węgierski i sejm kroacki tej zgody, stanie się ona prawem i będą to: pacta conventa obustronnie obowiązujące. Komisya ta, mająca nazwę w krajach korony ś. Szczepana używaną i komisji regnikolarniej, dużo punktów spornych załatwiła, między innymi zgodzili się Węgrzy i Kroacy na to, żeby język kroacki był używany i w sądzie i w urzędzie kaźdym i w szkole i w stosunkach codziennych władz kroackich z ministerjum węgierskiem. Powiadają, że ad hoc będzie nominowany Kroat ministrem dla Kroacyi w Peszcie i że za jego pośrednictwem wszystkie

PRUSY.

Berlin, 30 czerwca. W Hanowerze, po odwiedzinach króla pruskiego, spodziewają się ogólnej amnestyi dla świeżo o kroki przygotowane do zbrodni stanu skazanych Hanowerczyków. Na tio na Ztg dowiaduje się, że skazani podali się do łaski królewskiej. Wiadomość tę uważa Kreuz za Ztg, która zwykle w takich przypadkach dobież bywa poinformowana, za uzasadnioną, twierdzi jednakże, że amnestya rozciągać się jedynie będzie na tych, których namową skłoniono do wstąpienia do legionu hanowerskiego, a nie obejmie przywódców całego ruchu. Usposobienie kraju, jak się zdaje, pozostało to samo. W 15 okręgu wyborczym odbyto w tych dniach wybory posła do sejmu Rzeszy północno-niemieckiej. Kandydat stronnictwa, zyczącego sobie powrotu dawniejszych stosunków, pozasłużbowy rotmistrz Wene, otrzymał 2927 głosów, podczas kiedy zwolennik dzisiejszych stosunków, właściciel dóbr Horst, otrzymał tylko 916 głosów. JK Wysokość książę następcy tronu wyjechał na inspekcya oddziałów wojsk, do korpusu drugiego należących a rozlokowanych częścią w Pomeranii, częścią w W. Księstwie Poznańskim, mianowicie w bydgoskim obwodzie rejencyjnym. W orszaku księcia znajdują się pułkownik i szef jeneralnego sztabu drugiego korpusu armii Wichmann i kapitan z sztabu jeneralnego tegoż korpusu Bülow. Najwyższy rozkaz gabinetowy z dnia 20 bm. postanawia, że naczelnemu prezesowi prowincyi szlezwicko-holsztyńskiej te same przysługują atrybucye, co naczelnym prezesom w innych prowincjach, i rozporządza zarazem, że tym zasowo istniejące dotychczas dwie rejence w miastach Szlezwigu i Kiel połączone być mają w jedną rejenca, której siedziskiem być ma miasto Szlezwig. Dziś odbywa się na polu bitwy pod Langensalza, stoczonyj pomiędzy Prusakami a Hanowerczykami w roku 1866, tak niepomyślniej dla pierwszych, uroczystość odsłonięcia pomnika, wystawionego przez korpus oficerów 11 pułku piechoty poległym tamże swym kolegom: kapitanowi Kleemann, porucznikom Tschirner, Ebertz i Frankenberg i 38 podoficerom i szeregowcom. Król kammergericht, senat wyrokujący w sprawach o zbrodnię stanu, ogłosił zapozew, w którym wzywa na termin, w dniu 9 września rb. odbyć się mający, obecnego sekretarza byłego elektora heskiego Presera, oskarżonego o

FRANCYA.

Paryż, 28 czerwca. La Correspondance Havas podaje następny obraz stosunków serbskich i zarazem oznacza politykę, jaką się Francya prawdopodobnie będzie kierowała w sprawach wschodnich: „Jużemy kilkakrotnie wypowiedzieli, że zaprowadzenie stałego rządu w Serbii nie sprawi Europie żadnych kłopotów politycznych. Pierwszorządne państwa, porozumiewając się z Turcyą, zgodzili się na wyniesienie na tron młodego księcia Milana, a prowizoryczny rząd w Białogrodzie nie zaniebiwuje niczego, aby utrzymać pokój tak wewnątrz kraju, jak i na jego granicach. Dunaw, wychodzący w Ruszczuku i służący jako organ urzędowy władzom tureckim w Bólgaryi, podaje za pewną w ostatnim swoim numerze, że bandy bólgarskie, które od niedawna przeniosły się do Serbii, zostały zupełnie rozbite i wyniosły się do Rumunii. Fakt ten jest dowodem, że rząd serbski ustąpił życzeniem rządu sultanskiego. Gdy się to stało, nie ma już żadnego powodu do obawy o zakłócenie wewnętrznego pokoju. Mimo to byłoby wcale nierozsądnem, zaufać tym pierwszym objawom dobrego porządku, jaki się zaczyna rozwijać. Nie należy zapominać, że w Serbii tak samo, jak wszędzie indziej, działają stronnictwa i że prosty rozum wymaga, aby czuwać nad kierunkiem i dążnościami tego, co się może w bliskiej przyszłości rozwinąć. W Serbii są trzy główne stronnictwa: pierwsze stawilo sobie za cel utworzyć z Serbii unią na kształt węgierskiej, jego program dąży do tego, aby Serbia tak samo stanęła, na czele Słowian tureckich, jak Węgry łączą w sobie Słowian austriackich. Głową drugiego stronnictwa jest książę Karadzordzewicz, który pracuje nad tem, aby złożyć z tronu Obrenowiczów. Żadna z tych dwóch partyi nie pracuje w myśl istotnego interesu Słowian południowych. Trzecie stronnictwo stanowiwy demokracyi, ci dążyli zawsze do tego, aby usunąć rządy absolutne, które chcieli wprowadzić stronnicy księcia Michała i księcia Karadzordzewicza. Książę Michał rozpoczął już w tym celu propagandę w Bośni na własną rękę, aby pozyskać sympatye muzułmańskich Bośniaków. Z tego powodu kazał wnieść w Białogrodzie meczet, by pokazać tem samem Słowianom wyznania mahometańskiego, że pod jego berłem mogą używać zupełnej wolności sumienia. Później celem pozyskania Bólgarów macedońskich rozdał książę Michał bezpłatnie pomiędzy gminami serbskimi tego kraju książki szkolne w serbskim języku i oświadczył gotowość przysłać im stosownych nauczycieli, jeźliby krajowi nie wystarczyli. Czy ta propaganda będzie się dalej rozwijała pod jego następcą? Jeźliby miało być tak dalej, to z strony Turcyi można się spodziewać bardzo nieprzyjemnych następstw. Dla tego trzeba, ażeby pierwszorządne państwa czuwały nad kaźdym krokiem rządu, który niezadługo będzie ukonstytuowany. Austriya, mająca ten sam interes, co Porta Ottomańska, będzie się starała powstrzymać wszelkie przedsięwzięcia agitacyjne i zchwale.“ Dzienniki paryzkie zajmują się w tych dniach sprawami austriackimi z powodu ostatniej allokucyi papieżkiej o prawach konstytucyjnych, które nie dawno temu otrzymały w Austrii sankcya cesarską. Sięcle mniema, że allokucya Papieża dowodzi jasno, iż nie może być żadnej zgody między teokracya a zasadami i warunkami nowoczesnego życia; nadto dodaje Sięcle, że podobne występowanie watykanu przeciw wolności i postępowi, którego jednak powstrzymać nie można i który się stał treścią życia narodów, dyskredytuje liberalnych katolików, którym teraz nikt nie da wiary. — Otwarte wystąpienie Piusa IX nie dozwala im szczerze popierać zasad liberalnych, allokucya bowiem przemawia do nich: „Nikt nie może dwom panom służyć, trzeba wybrać albo kościół, albo wolność. Zważając ściśle na zasady, należałoby wywodom Sięclea przyznać słuszność, wszakże zaprzeczyć się nie da, iż dzieje podają nam liczne przykłady, iż kościół bardzo często

Kronika Lwowska.

Lwów, 22 czerwca. Na brak materiału kronikarskiego wcale zaliczyć się teraz nie można, bo choć to zbliża się tak zwana sesja o morte, panuje u nas ruch nadzwyczajny, większy niż w innych porach roku. Przyczynia się do ruchu tego zjazd obywatelstwa wiejskiego z powodu wycigów konnych i jutro rozpocząć się mających posiedzeń walnego zgromadzenia Towarzystwa kredytowego, a następnie Towarzystwa gospodarczego. Wycigi tegoroczne nieszczególnym jednak cieszą się udziałem publiczności, raz dla tego, że mało kto wierzy w użyteczność tej instytucyi, gdyż coraz więcej wymaga się przekonanie, iż jest to tylko kosztowna zabawka panów, która zgola niczem do podniesienia chowu koni w kraju nie przyczynia się, a powtóre i dla tego, że terazniejszy zarząd tych wycigów tak wysokie poustanawiał ceny od miejsc, z którychby wycigom przypatrywać się można, tak przystęp publiczności mniej zamożnej utrudniał, że niejednen nawet z amatorów kursów musiał sobie ze względu na swoją kasę odmówić przyjemności i przypatrywania się walkom panii „Piperkowskiej“, z „Sygnałem“, lub „Narodówki“, z „Przypadkiem“. Prezes Towarzystwa „chowu koni i wycigów“, Alfred hr. Potocki, bawi jako minister rolnictwa w Wiedniu, nie mógł być więc podczas wycigów obecnym we Lwowie. Zastępował go wiceprezes Włodzimierz hr. Baworowski, który, pragnąc zdobyć jak największe z wycigów dla Towarzystwa dochody, tak wszystko jakoś urządzał, że i wydatków, jakie Towarzystwo urządzając kursa poniosło, nie pokryje. U nas zbyt mało

pieniędzy, podatki coraz większe, nadzieja urodzajów dobrych istnieje wprawdzie, nadzieja jednak to jeszcze nie pieniądź, nie chętnie więc zbyteczne robimy wydatki i kaźden, należący nawet do ludzi nie zbyt ciśle z dochodami swemi rozliczających się, zastanowił się, gdy mu za wstęp na arenę dwadzieścia pięć guldenów zapłacić kazano. Nic też dziwnego, że tych widzów, którzy za lepsze miejsca zapłacić zdecydowali się, niemal na palcach policzyć można było, podczas wszystkich trzech dni wycigów. Szczególnie uderzać musiało kaźdego, że tego roku nadzwyczaj małe kwipazów na gonitwach widzieć można było i jakkolwiek wielka część publiczności z powodu odległości pieszo na miejsce wycigów nie udawała się, to jednak jechano tam do rózkami i fiakrami, wszelkiego rodzaju dryndulkami, piekniejszych ekipaży, świetnych liberyi widzieliśmy nadzwyczaj mało. Czy obawa. Podatku zbytekowego, podatku od ekipaży wpływła już na zmniejszenie ich liczby? Zwycięzcy na arenie wycigowej były klacze hr. Tarnowskiego, „Narodówka“ i „Niczego“, ogier hr. Antyniny Dzeduszyckiej „Przypadek“, ogier hr. Stefana Zamowskiego „Sygnał“ i ogier „Rama“ hr. Rohan (miał największą nagrodę 500 duk.). Najniefortunniej wypadają wszystkie tak zwane „biegi pod panami“. Biegi takie albo wcale nie przychodzą do skutku dla braku jeźdźców, a więc faute de combatants cesse la lutte, albo jeździ się znajdzie kilku odważniejszych jeźdźców, którzy mają ochotę ubiegać się o nadgrody osobiste, a nie za pośrednictwem swych dzwiejów, to są nimi z pewnością oficerowie. Wprawdzie drugiego dnia wycigów stanął do walki pan T. nieoficer, nie znalazł on jednak współzawodników, solo więc objechał 2200 sążni wynoszącą arenę i miał za to przejazdkę 350 guldenów

na nadgrody dla zwycięzcy przeznaczonęj. Być może, że w tem według zasad sportu nie ma nic śmiesznego, nie-sportemcnm wolno jednak uważać tego rodzaju gonitwy za rzecz bardzo zabawną. Wcale nie zabawnym jest to jednak, że młodzież polska tak mało już ma zamiłowania do jazdy konnej! Nie tak to jeszcze dawne czasy, gdy widzieliśmy na tej samej arenie bardzo piękny zastęp młodych panów naszych pod przewodem Adama ks. Sapiehy, harcjujących i biorących udział w niebezpiecznych nawet biegach myśliwskich, przeskakujących głębokie rowy i wysokie zaskieki, dziś nie tylko nie ma komu walczyć o nadgrody, ale w ogóle mało kogo — prócz wojskowych — można zobaczyć wierzchem jadącego. Próbowano tu wprawdzie, idąc za prądem zawiązywania stowarzyszeń, zawiązać Towarzystwo miłośników jazdy konnej, lecz próba nie powiodła się, zbyt mało zgłosiło się członków i Towarzystwo, ledwie zawiązane, rozwiązało się musiało, a byłoby ono jednak bardzo potrzebnem i może użyteczniejszem, niż Towarzystwo wycigów konnych takie, jakie my mamy. Więcej niż wycigami zajmujemy się tu wyprawą do Poznania, która według ogłoszonego przez dyrekcya Sokoła programu, dnia 3 lipca ma nastąpić. Jakkolwiek ani dziesiąta część tych osób nie pojedzie, które wybierają się, to jednak z samego Lwowa z pewnością ze 200 wyjedzie a drugie tyle zapewne przyłączy się po drodze w Przemysłu, Tarnowie i Krakowie, z wszystkich stron kraju bowiem zgłaszają się ochotnicy, pragnący ze sposobności korzystać i widzieć choć pobieżnie i przynajmniej część Wielkopolski, uścisnąć szczerze choćby na chwilę bratnią dłoń rodaków zjad Gopla i Warty, która, wnosząc tak z pisma waszego jak i z listów przywatnych, jakie z waszych stron otrzymujemy, z ochotą nam podacie. Według programu przybę-

dzie pociąg z gośćmi galicyjskimi w sobotę dnia 4 lipca wjeżdżać do Poznania, gdzie przez niedzielę i poniedziałek mają zabawić. Wielu z uczestników zamierza zrobić wycieczki do Gniezna i Kruszwicy, a są i tacy, którzyby radzi przypatrzyć się choćby ze Szczecina Bałtykowi. Czy dalsze wycieczki się powiodą i czy w ogóle przyjdą do skutku, trudno przewidzieć, że jednak będąc w Poznaniu, goździliby się być i u kolebki naszej Polski, u grobu ś. Wojciecha, w najstarodawniejszej stolicy w pierwszym grodzie Polski, przypatrzyć się złotęj bramie i całej tej wspaniałej katedrze gnieźnieńskiej, zdaje mi się niewątpliwem i że choćby przyszedł od programu odstąpić o dzień jeden pobytu w Poznańskim przedłużać, powinno się choćby na godzin parę wstąpić do stolicy prymasów polskich. Nie myślcie, by w wyprawie tej brali udział sami członkowie Towarzystwa gimnastycznego a przynajmniej, by większa część gimnastyków naszych do Poznania przybyła. W wycieczce Sokoła najmniej będzie członków tego Towarzystwa z tej prostej przyczyny, że towarzystwo składa się po większej części z młodzieży szkolnej, a ta, pominiwszy już brak funduszy, niezbędnie potrzebnych, dla tego samego podróży tej odbyć nie jest w stanie, iż nauk szkolnych przerywać nie może. Ledwie więc kilku może do Poznania przybędzie gimnastyków, większość stanowić będą ludzie starsi i kobiety, których, wnosząc z dotychczasowych zapisów, wcale liczny przybędzie do was zastęp. Zresztą nie chodzi tu bynajmniej o gimnastyków, gdyż wycieczka nasza nie jest wcale naśladowaniem niemieckich Thurnfartów. Nie dla reprezentowania Thurnerem poznańskim naszych gimnastyków urządziła dyrekcya Sokoła tę wycieczkę. Sokół nasz bynajmniej z niemieckimi Thurnferemami i współzawodniczyć nie myśli, choć ma pewnie w swém

występował w imię wolności i cierpiał za zasadę wolności. Działo się to zawsze tam, gdzie służył kościół, poczuli się do obowiązków kraju swego, gdzie stanowili integralną część społeczeństwa swego.

Tenże sam dziennik, pisząc o podróży cesarza Józefa Franciszka do Paryża, daje następujące rady cesarzom patryotom: „Wszędzie i zawsze była nienawiść między narodami — zamachem przeciw naturze, który sam na siebie ściągając zasłużoną karę. Owi słowianscy patryoci, którzy w chwilowym zaślepieniu podali rękę Rosji, i ściągali na siebie ohydne imię moskiewskich stronników, muszą raz przeciw uznać swój błąd gorszy. Niechaj stają w obronie narodowej autonomii, jest to ich obowiązek, nikt im do tego prawa nie zaprzeczy. Atoli niechaj usmieją w sobie nienawiść rodową, która się już nie zgadza z wyobrażeniami naszego czasu. Jeżeli zatem podają Czechom rękę do zgody i przyznają im rzeczywiste i niezaprzeczone, ich prawa, to powinni ją przyjąć; narodowe stronnictwo w Czechach powinno wreszcie poznać, że ich przynależność wiąże się nie z Moskwą, gdzie mogą znaleźć jedynie azyl, tylko barbarzyństwo, ale z Austrią, z europejską cywilizacją. Po tych słowach ostrzeżenia Siecle Czechów, aby się do Moskwy zanadto nie zbliżali, w takim razie bowiem tracą dla nich wszelką sympatję zachodniej demokracji. Także i Constitutional dotknął sprawy czeskiej i zaleca Czechom, żeby się pogodzili z obecną liberalną konstytucją Austrii. Powyższe uwagi naprowadzają na domysł, że Francja liczy wiele na sojusz z Austrią.

Cwiczenia wojskowe w obozie pod Chalons odbywane w obecności cesarza, wypadły według urzędowych raportów bardzo pomyślnie. Żołnierze dawali po 5 lub 6 strzałów na minutę. Kosztów wcale nie szacują, w zeszyty czwartek wystrzelano za 900,000 franków prochu. Cesarz opuścił dzisiaj oboz i udał się na Rheims de Fontainebleau.

W ostatnich piętnastu latach powiększył się Paryż o 25,000 domów, 20,000 bowiem zostało rozebranych a 45,000 zbudowanych. W owych 25,000 jest 110,000 pomieszczeń. Obecnie jest w Paryżu 80,000 pomieszczeń, które rocznie mniej jak 500 franków przynoszą.

Electeur, pismo poświęcone głównie sprawom wyborów, zostało w 20,000 egzemplarzach przez policję zabrane z powodu artykułu napisanego przez pana Jules Favre.

WŁOCHY.

Florencja, 26 czerwca. Systemem to już się stało w włoskich męzów stanu, czy takowi należą do kasty uzędniczej, czy zasiadają w parlamencie, czy narazie czynnymi są w dziennikarstwie, iż za wszystkie w Romagnii, w Marchii i w Umbrii popelniane zbrodnie odpowiedzialnym robią dawniejszy rząd papiecki. System taki uwalnia się od winy a zwalania jej na innych jest wygodnym bardzo, ale także i użytecznym już a nawet i bezpodstawnym. Nie potrzeba bowiem bynajmniej być chwalcą rządów duchownych, aby uznać niestosowność postępowania, przypisującego winę całego szeregu zbrodni popelnionych od wielu miesięcy w Romagnii, rządowi, który od lat ośmiu przestał tam funkcjonować, który nawet na młodzieńczą tę generację zbrodnia żadnego już nie mógł wywierać wpływu, ponieważ takowa nie uczęszczała nawet do szkół w duchownych, gdyż po prostu nie odwiedzała żadnych. Od ludów innych zależy moralność ich; upadek moralności zaś wychodzi wyłącznie prawie z owych stanów wyższych, które powołane są do rządów. Upadek moralności taki można zarzucić nie tylko mieszkańcom Romagnii, lecz całemu narodowi włoskiemu a dziwnym sposobem wzmagali on się równocześnie z korupcją, jaka wkradała się do wyższych i niższych kół rządowych. Z wystosowanego do rządu przez zamordowanego prokuratora Cappa sprawozdania okazuje się, że każdy mieszkaniec Romagnii, wyrósłszy ledwo z lat szkolnych, nosi przy sobie broń zakazaną, iż to sztylet czy nóż, pistolet czy rewolwer, i że każdy uważałby się za zbezczeszonego, toby nie mógł zastosoować się do tego zwyczaju barbarzyńskiego. Jest to nabytek nowszych dopiero czasów, skutek to pism Mazziniego, które młodzieży podają w dłoń sztylet a jednak obiegują bezkarnie; jest to mianowicie owoc wspomniany już przez nas niedogodnej prasy pokątniej, która znajdując się w rękach ludzi bez talentu i charakteru; bez czci i moralności, nie wależy przedwzorem i bez systemem lecz przeciw osobom. Można by prawie powiedzieć, że pisma te, pisane złością, jadem i krwią, od właściwych list proskrypcyjnych różnią się tylko tym, że nie podają alfabetycznych spisów osób, proskrypcyj ulegających. Lecz nie brak nawet list proskrypcyjnych, gdyż w Rawennie znaleziono taką, która około 100 mieszkańców najznakomitszych nieszczęsnego tego miasta oddaje na pastwę sztyletom karzącym. Winę jednak takich plodów dni najnowszych nie należy przeto przypisywać rządowi, który dawno już ustąpił i dla tego Unita Cattolica ma słusność, jeżeli przypomina, że za czasów rządu papieżkiego w Romagnii większa ożęść zbrodniarzy, napelniających obecnie twogą spokojnego mieszkańca, siedziała w więzieniu i że w 1860 r. w forteczce Castel-franco pod Bononią przeszło tysiąc morderców i złodziei było uwięzionych i że ówczesny dyktator Romagnii w zmartwychwalnych Włoszech, Carlo Luigi Farini, mimo protestu mieszkańców bonońskich i opozycji prasy

sumiennej wypuścił tych patryotów na wolność ze względu na to może, że pomiędzy nimi znajdowało się może z tuzin przestępców politycznych. Tenże dziennik przypomina dalej, że w tym samym roku, gdy reorganizacja policji w Romagnii w skutek zamagających się zbrodni okazała się konieczną, powierzoną takowa została przez gubernatora bonońskiego p. Cipriani, Piemontczykowi Curletti, który, jak się później okazało, sam był zbrodniarzem i tajnym naczelnikiem szajki zbójców i z nią dzielił się krwawo nabytymi pieniędzmi. „Od roku odrodzenia począwszy, — koczują wzmiankowany dziennik, — wzmógł się upadek moralności we wszystkich częściach kraju, a sam to rząd daje dowód statystyczny, że Włochy pomiędzy wszystkimi państwami europejskimi pod względem morderców zajmują pierwsze miejsce.“ Co przystem jest najboleśniejszem, to to, że dziennik ten najzupełniejszą powiada prawdę.

Z Rzymu donoszą, że prezydent rzeszypospolitej meksykańskiej Juarez wystosował do Papieża list własnoręczny, w którym ubolewa nad niesnaskami, jakie pomiędzy Stolicą św. a jego rządem wubychli. Pan Juarez oświadcza, że tylko zbiegiem okoliczności popchnięty został na stanowisko, zajęte w obec dworu rzymskiego. Teraz zaś, kiedy położenie rzeczy zupełnie się zmieniło, nie omisskuje wrócić kościółowi zupełnej swobody i wolności. Prosi przeto Papieża, aby mu przesłał biskupów, obiecując im przyjęcie przychylnie i radosne. W końcu listu swego zapewnia Juarez, Ojca św. o swęj wdzięczności i błaga o błogosławieństwo apostołskie. Błogosławieństwo to udzielono mu natychmiast, a osierocone katedry biskupie mają być na nowo oddane na konsystorz tajnym, który się miał odbyć dnia 22 mb. Na konsystorzu tym ma zarazem być ogłoszone zebranie się soboru powszechnego w dzień 8 grudnia rb.

Telegramy.

Darmstadt, 30 czerwca. Izba poselska przyjęła po długich debatach umowę względem ustąpienia na rzecz Prus heskiej części kolei meńsko-werskiej. Potwierdzoną także została sprzedaż kolei olfenbachskiej.

Paryż, 29 czerwca. Proces przeciw dziennikowi L'Electeur toczony się będzie w przyszły piątek lub sobotę przed szóstym oddziałem sądu policji poprawczej. Królowa portugalska udaje się dzisiaj wieczorem w towarzystwie syna swego z Paryża do Bayonne, by wprost do Lizbony powrócić.

Paryż, 29 czerwca. W czasie toczonych na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego narad nad sprawami finansowymi oświadczył p. Magnin, objaśniając położenie finansowe kraju, że niedobór i pożyczki powstają jedynie z braku wszelkiej kontroli i że do polepszenia dojsć jedynie można przez rozbrojenia. — P. Louvet oświadczył, że położenie finansów jest wprawdzie trudnem, lecz uwolnić się od niego można — tak na teraz jak i na przyszłość przez stałe postanowienia. — Komisya uchwała jednogłośnie żądania przez ministra wojny i marynarki pożyczkę 336 milionów, które użyte być mają na przemianę uzbrojenia armii. W motywach powiedziano: Rząd i reprezentacja ludu muszą otwarcie i szczerze wyznawać politykę pokoju, by powstrzymać ludu od przesadnych zbrojeń, prowadzących do ich finansowego upadku.

Marsylia, 30 czerwca. Sir Robert Napier przybył tu.

Florencja, 29 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby poselskiej oświadczył minister skarbu, hr. Cambray Digny na interpelacy p. Comin: Towarzystwo, z którym toczą się układy względem wydzierżawienia monopolu tabaki, chce w końcu miesiąca wypłacić rządowi 4 miliony a po uchwaleniu kontraktu 18 milionów jako gwaranię, że stypulacye jego dotrzymane zostaną.

Florencja, 30 czerwca. Biura izby poselskiej przyjęły umowę, dotyczącą wydzierżawienia monopolu tabaki wraz z przyjętą przez towarzystwo podwyższeniem kapitału a zmniejszeniem czasu dzierawy. — Generał Menabrea wrócił z Monzy, gdzie odwiedził księcia następcę tronu Humberta przed jego do Niemiec odjazdem.

Rzym, 29 czerwca. Bulla papieska, powołująca do soboru powszechnego na dzień 8 grudnia 1869 r. do pałacu watykańskiego, ogłoszoną dzisiaj została w całej formie. Wszyscy duchowni, uprawnieni do udziału w nim, wzywają się, aby albo osobiście przybyli lub przysłali zastępcę, księżęta i inni naczelnicy państw napominają się, aby im ile możności przybycie ułatwili. Jako przedmiot soboru podaje bulla zabezpieczenie czystości wiary i uszanowanie dla religii i przykazań kościelnych; poprawę obyczajów; przywrócenie pokoju i zgody; usunięcie nadwyżek, pod których wpływem cierpi tak społeczeństwo cywilne jak kościelne. Bulla wskazuje na potrzebę podtrzymania dożeszniej władzy Papieża, świętości małżeństwa i religijnego wychowania młodzieży a ubolewa nad zabiegami nieprzyjaciół kościoła, kuszających się o obalenie tych zasad.

Rzym, 30 czerwca. Bulla papieska, powołująca do Rzymu sobór powszechny na dzień 8 grudnia 1869 roku, przybitą dzisiaj została na murach ulic.

Lizbona, 30 czerwca. Parowcem donoszą z Rio de Janeiro, że brazylijski prezes ministerstwa przy sposobności dyskusji w izbie poselskiej formalnie zdał oświadczenie, iż rząd brazylijski nie prowadzi zabórczej przeciw Paragwajowi wojny.

London, 29 czerwca. P. Disraeli proponuje we

czwartek w izbie niższej adres dziękczynny dla wracających z wyprawy abisyńskiej wojsk. — W izbie wyższej popierał książe Argyll i Carl Russell prawo, dotyczące irlandzkiego kościoła rządowego. Po dłuższej dyskusji, która trwała aż do 3 godziny z rana, odrzucone zostało prawo to 192 głosami przeciw 97.

Carogród, 29 czerwca. Książę Napoleon, który tu przybył w sobotę, przyjęty został przez sułtana i w. w. książe oddał im już rewizyty.

Kursa telegraficzne giełdowe.

Berlin, 1 lipca 1868. (Edward Mamroth.) z dn. 30

Powietrze: deszcz.		Giełda wal.: stale.	
Zyto: stale.		Pruska poz. 4 1/2%	95 1/2
Lipiec.....	55	do 5%	102 1/2
Lipiec-sierp.....	51 1/2	Poz. państwa	83 1/2
Wrzes-paźd.....	50 1/2	Poz. list. zast. 4 1/2%	85 1/2
		do rent	89
Spiryt: nieoż.		do rent	89
Lipiec-sierp.....	18 1/2	Austr. poz. nar.	54 1/2
Sierp-wrzes.....	18 1/2	Polsk. list. zast.	76
Wrzes-paźd.....	17 1/2	do losy 1864 r.	62
Olje rzepl: lip-sier.....	9 1/2	Ros. poz. pr. 1864 r.	112
Wrzes-paźd.....	9 1/2	Rosyjskie bankoty.	82 1/2
Owies: wrzes-paź.....	28	Włoska renta	52 1/2
Wypow. żyta.....	2000	Amerykany	78 1/2
Wypow. spiryt.....	72000		

Szczecin, 1 lipca 1868. (Marcuse i Maass.) not. 30

Pszonica: trzyma się		Olje rzeplowy: spokoj.	
Czerw-lip.....	88	Czerw-lip.....	9 1/2
Lip-sierp.....	85 1/2	Lip-sierp. 1868.	9 1/2
Wrzes-paźd.....	77 1/2	Ołowita niezmienn.	
Zyto: stale.		Czerw-lip.....	18 1/2
Czerw-lip.....	58	Lip-sierp.....	18 1/2
Lip-sierp.....	54	Wrzes-paźd. 1868.	17 1/2
Wrzes-paźd.....	51 1/2		

Krakowski Teatr polski w Poznaniu.

*** Poznań, 30 czerwca.** W poniedziałek odegrano jedną z tych sztuk, które są polem prawdziwego popisu dla towarzystwa dramatycznego krakowskiego i które najlepiej świadczą o wartości artystycznej teatru krakowskiego. Odegrano komedya w trzech aktach z francuskiego Mąż na wsi, a całość przedstawienia i oddanie wszystkich pojedynczych rol byłoby tak doskonałe, że zostawiały po sobie woń prawdziwego artyzmu i doskonałości. Taka ogólna harmonia, takie wyrobienie wszystkich szczegółów, jakimi poniedziałkowe przedstawienie odznaczało się, stanowią także same przez się rodzaj piękna i wyższej estetycznej kreacji, którą jasnieje nie jedno przedstawienie towarzystwa dramatycznego krakowskiego i która właśnie czyni, że wielka reputacya tego teatru jest uprawnioną i zasłużoną. Sama sztuka jest wyborna, jest to już dawno napisana komedya, bo jeżeli się niemylimy, widzieliśmy ją przed kilkunastu laty grałą w Paryżu a jednak jest ona zawsze świeża, zawsze pełna aktualności. Jest to opisanie domu, w którym fałszywa pobożność a raczej bigoterya sprysnęli się z świeką, ażeby terroryzować nieszczęśliwego zięcia i zagłuszoną jego biedną żonę, która także mimowolnie sprysnęła się przez dwa pierwsze akty z wrogami męża, aby mu zupełnie nieznośnym uczynić życie domowe. Przedmiot nie nowy lecz jakże świeży; tego najlepszym dowodem cośmy słyszeli wychodząc z teatru — „A to z życia wzięte“, „A to na uczynku uchwycone.“ „A jakże czy to nie zupełnie ta i ta“ a nawet „Ale przecież ja sam byłem w takim położeniu itd.“ Cała jednak zasługa wydatnienia tych prawd wziętych z codziennego życia należy się artystom grającym w tej sztuce, a że, jak powiedzieliśmy, jest to jedna z tych sztuk, których przedstawienie doskonałem nazwać można i które służą do wydatnienia zalet artystów, więc dłużej nieco rozpiszemy się dziś nad każdą z osobna rolą; tém bardziej, że komedya Mąż na wsi ma to szczęście, że całości nie psuje żaden podrzędny ani początkujący aktor.

Na pierwszym planie w rolach kobiecych stały panie Hoffmann i Ekerowa, pierwsza w roli Urszuli Colombet, sterroryzowanej córki, druga w roli terroryzującej matki i świeiry.

Główną zaletą pani Hoffmann jest, że umie nie tylko odegrać znakomicie swoją rolę, ale przedewszystkiem, że umie stwarzać typy. Jest to już wysoki stopień artyzmu; taki typ raz stworzony przechowuje się na scenie i kopowany jest następnie pod różnemi formami. Otóż w roli Urszuli pani Hoffmann stworzyła typ kobiety zagłuszonej i zachłanej, wpadającej w skutek tego w najrozmaitsze przesady i w niezgodną z życiem światowem bigoteryą. Już samo ucharakteryzowanie się było wyborne, a kto widział tę artystkę w Uliczniku, Balladynie lub Polowaniu na męża nie byłby wierzył, że ta sama grała tak odmienną rolę Urszuli. Drugą wielką zaletą gry tej artystki, którą mogliśmy także ocenić w roli Urszuli, jest niezrównana naturalność i swoboda. W roli Urszuli pani Hoffmann podbudowała publiczność do niezwykłych wubochów wesołości a jednak nie przesadzała, lecz właśnie umiała zawsze zatrzymać się na tej artystycznej granicy po za którą typ staje się karykaturą. Nareszcie wyborne i z wielkim wdziękiem oddała pani Hoffmann to przejście, kiedy odcuciwszy się i otrząsnąwszy ze strachu przed matką i jej przyjacielom pobożnym panem Mathieu, staje się

zupełnie inną kobietą i wraca do naturalniejszych i prawdziwych uczuć.

Pani Eker, która celuje wielką znajomością sceny i doskonałą w najrozmaitszych rodzajach komiką wydatnia w wysokim stopniu wszystkie te zalety w roli pani Aigueperse. Była to postać odłana z jelnego kruszcza do początku do końca. Wyborne ucharakteryzowanie, z natury uchwycona postawa, ciągła gra fizionomii bez najmniejszej przesady, nareszcie u: iejtne korzystanie z każdej sposobności, aby ożywić akcją i rozciekawić publiczność, oto znamiona ery pani Eker w tej roli.

Pani Modrzejewska w roli kokieterki pani do Nohan występowała niestety tylko w jednym akcie; lecz akt ten napelnia i ożywia swoją tak wielce bogą a grą. Rola ta acz nie wielka, w rękach tej czarodziejki wzniosła się na pierwszy plan jako pełne prawdy i życia przeciwstawienie z rolą Urszuli. Zwawa, dowcipna i obfita w niespodzianki gra pani Modrzejewskiej wywołała chuczne oklaski; a jednak powtarzamy, była to mała rola, i w tém właśnie sztuka, to co nazwiemy prau w dźwięwą sztuką i nowym dowodem elastyczności talentu pani Modrzejewskiej. Panna Bauman jak zawsze tak i w roli Pauliny błyszczała niezrównany młodzieńczym wdziękiem. Jakże ta początkująca artystka jest przyjemnie naturalną, nie tam nie ma nauczonego i wystudiowanego, wszystko jest naturą i darem bożym. Gry, artyzmu w ogóle jeszcze za mało, lecz wiele jest wdzięku. Scena nie jest pokojem, na scenie nie dość mówić — trzeba grać, lecz kto z wdziękiem mówi, choćby jeszcze nie grał, to jednak zawsze się podoba, choć może wielkiego nie wywoła efektu.

W końcu nadmienić musimy, że rolę subretki bardzo dobrze odegrała panna Kwiecińska, która celuje w tym rodzaju i tak się w nim wydoskoniała, że w rolach subrettek zupełnie nie psuje harmonii i całości stwarzanej przez artystów krakowskich. Dużo życia, figlarności i lekkiej kokieterki przy realistycznej naturalności i nadzwyczajnej w sobie robia z panny Kwiecińskiej doskonałą i równie dobrą subretkę, o ile jest fatalną księżną lub drugą amantką.

Z ról męzkich pierwszą i najlepszą miał pan Benda a przy tém zupełnie odpowiednią jego sympatycznemu talentowi. W roli też biednego, lecz umiejącego się pocieszać Ferdynanda Colombet, rozwinął p. Benda z niezwykłą werwą wszystkie zalety swej gry. Wielka lekkość, niezrównana wesołość, która udziela się publiczności, elegancjki i nie rażące obcejsie się światowe, dowcip a nawet szczęśliwe koncepty oddane grą fizjonomii lub intonacyi, oto nieocenione znamiona, któremi błyszczy a szczególnie błyszczał w roli Colombeta pan Benda. Wybornym był jako terroryzowany i przygnębiony mąż i zięć, zupełnie innym, lecz wymienionym jako emancypujący się małżonek w salonie pani de Nohan, a w końcu niezrównany jako prawdziwy mąż, przychodzący do poczucia swych praw, swej godności, i obejmujący władzę w własnym domu, w którym zbyt długo był kopcuszkiem. Jeszcze jedną, ale nie małą zaletą gry p. Bendy w tej roli było umiejętne jej stopniowanie, tak iż nie nadużywszy od początku zbytecznie efektów, największy wywołał efekt przy końcu. Pan Wolski przedstawiał w osobie pana Mathieu ów dobrze znany typ świętoszka, wkradając go się w zaufanie rodziny, aby wszechwładnie nad nią panować. Jest to ów tak nazwany jesuite en robe courte, kreatura działająca z za parawanu i której interes ziemski tak zgodny jest z przekonaniem i najwzmoższymi, iż doprawdy uwierzyć można w końcu w szczerotę tychże przekonani. Typ to nieco zużyty w komedjach, jednak bardzo delikatnie i bez przesady nakreślony w Mężu na Wsi. Pan Wolski zbyt często i zbyt wiele najrozmaitszych grywa ról, abyśmy go nie mieli policzyć do rzędu użytecznych aktorów. W tych warunkach trudno bardzo wymagać, aby wszystkie jego role były dobrze obmyślane i równie wypracowane. Są jednak role, które mu się doskonale udają a do nich polichym role świętoszków. W Damach i Huzarach np., pan Wolski niezrównany jest jako kapelan. W roli p. Mathieu rozwinął on wiele talentu, dobrą bardzo i odpowiednią przyjął grę fizjonomii i zupełnie umiał się zespolić z całością sztuki, tak iż nawet wiele pomagał do wywołania doskonałego ogólnego wrażenia. Zastosowanie się do gry innych artystów, utrzymanie się na ich równi, jest także wielką zasługą i nierównie więcej artystyczną zaletą, jak owo tak powszechne usiłowanie zaciemnienia lub też nawet zabicia swojej gry innych artystów. Jeżeli p. Ładnowski (syn) nie posiada może w tak wysokim stopniu jak pan Rapacki daru charakteryzowania się, to znów zauważyliśmy, iż potrafi z wielką umiejętnością i artyzmem nadawać sobie rozmaite charaktery wedle roli jaka mu przypada. Dla najmniejszej roli ma on odmianny i inny sposób oddania jej, umiejętność tę posuwa on do najdelikatniejszych odcieni i do najmniejszych drobnostek. Świadczy to, iż nad każdą rolą rozumnie zastanawia się i wyrabia ją. I tak umiał on zupełnie właściwie nadać charakter roli Cezara Poligny, owego trochę rubasznego lecz poczciwego, wylanego i zacnego marynarza. Wpadł on jak prawdziwa bomba do domu, w którym wszechwładnie panowali pani Aigueperse i jej świętobliwy przyjaciel p. Mathieu a pełk jak granat i wysadził w powietrze jak mina cały ten sztucznie zbudowany gmach ich wszechwładzy. Może trochę za szorstko grał p. Ładnowski w niektórych miejscach, lecz ogólne pojęcie roli było wymienne.

Nareszcie w mniejszej nieco roli jeune première Edmunda, wystąpił młody i urodziwy artysta pan

gronie równie zręcznych, silnych i odważnych gimnastyków. Jedziemy do Poznania, aby go poznać, aby przypatrzeć się na miejscu sile narodowości polskiej, i oddać hołd należny tym, którzy najdłużej „na kresach“ wytrwali i którzy z taką godnością i tak wysoko sztańdar narodowy trzymają. Z a dnia jakiegokolwiek nazwy demonstracya nie jest celem wyieczęki Sokola. Galicya wie iż nadto dobrze, że dziś jest pora skupienia się, pora pracy, a jak skutecznie pracować należy, jak bezdemonstracyi i krzyków zorganizować się kraj powinien, jeżeli ma się podnieść pod względem moralnym i materialnym dobra swego, właśnie w Wielkopolsce nauczyć się można. Zapewne nie wystarczy na to kilkodniowy pobyt wśród was, ale pobyt ten wystarczy do zbliżenia się wzajemnego, do zrobienia znajomości, do zawiązania stęsników, które z czasem, gdy będą utrzymywane, dla obu ziem pożądane mogą mieć skutki. Dwoim braciom rodzonym, odrębnie i oddzielnie nawet chowanym, wystarczy dni parę do pokochania się, kadenem co tylko może, radby też wziąć w tej wyliczce udział, nie dla prostej rozrywki, nie dla zaspokojenia ciekawości, któraby może i zawiadziona została, ale dla uczynienia zadość wewnętrznej duchowej potrzebie zbliżenia się do braci.

Urządzona wczoraj przez tutejsze damy dobroczynne w ogródzie jezuitkimi na korzyść zakładu sierot (św. Teresy) loterya fantowa wypadła nadzwyczaj świetnie. Ogromny ogród ten był do późnego wieczora tak napelniony wszelkiego rodzaju publicznością, że z wielką trudnością miejscami przeczesać się można było. Za same bilety od wstępu (po 10 centów od osoby) zebrano 1000 guldenów, było więc z pewnością 10,000 osób. Zaczęły także dochód zebrano z rozprzedaży losów, czem zajmowały się panie

z wszystkich warstw na szego społeczeństwa, obok dam tak zwanego wyższego towarzystwa pań Gołuchowskiej, Jostowej, widzieliśmy bowiem córki i żony ziemian, kupców, adwokatów bez względu na wyznanie, bo i grono Żydów zajmowało się rozsprzedaniem losów. Oprócz muzyki wojskowej, które ciągle przegrywały, przyczyniło się do upiększenia wieczoru, odśpiewanie chóru przez towarzystwo „Przyjaciół śpiewu.“ Młodzieńskie to, bo dopiero od kilku miesięcy istniejące towarzystwo objawia życie swe przy każdej sposobności biorąc chętnie udział we wszelkich produkcjach, mających cele ogólne przed sobą i jakkolwiek bardzo niedostateczne są jego siły jeszcze, wmagają się one z dniem każdym. Dodać należy, że towarzystwo to wyłącznie w polskim języku śpiewa, tłómacząc w braku oryginalnych utworów choralnych, pieśni niemieckie, włoskie lub francuskie na język polski. Przy sposobności tego wieczoru widzieliśmy także we Lwowie słonce elektryczne, którem ogród oświetlono. Była to próba z poprawnym aparatem Dubosequa, którym profesor techniki p. Strzelecki z wielkim powodzeniem kierował. Światłem takim, jeżeli ono nie zbyt kosztownem się okaże, mają być podobno zegary na wieży ratuszowej oświetlane.

Z końcem tego miesiąca odbędzie się u nas smutna uroczystość pogrzebania zwłok artysty naszego tak wesełnie zgasłego śp. Artura Grotgiera. Temi dniami wyprawione one zostaną z Amelii we Francji, gdzie artysta życie zakończył, do kraju a w ostatnich dniach miesiąca bieżącego przywiezione być mają do Lwowa i po odbytem w kościele OO. Bernardynów nabożeństwie żałobnym odwiezione na cmentarz Łyczakowski, gdzie ostatni znajdują spoczynek. Całym tym obchodem smutnym zajmuje się komitet złożony z artystów i literatów, którzy wszelkiego

przyłożyli starania, aby jak najwspanialszym pogrzebem uczcić pamięć twórcy „Polonii“. Rzeźbiarz Filipi wykonał biust nieśmiertelnego artysty olbrzymich rozmiarów, który obok kopii powiększonych z kilku rysunków Grotgiera przyozdabiać będzie katefalk, na którym w kościele zwłoki artysty podczas nabożeństwa złożone będą. Towarzystwo muzyczne pod dyrekcją Mikulego wykona mszą żalobną, wszystkie konwenta i korporacye przyrzekły wzięć udział w pogrzebie, malarz p. Macewicz wykonał na kamieniu portret Grotgiera, który na pamiątkę odbytego pogrzebu rozdawanym będzie, nie braknie zapewne i wiersza pożegnawego; słowem wszystko przygotowane, by jak można najwspanialej oddać ostatnią usługę artyście — poecie, który swem mistrzowskim słowkiem nakreślił najpiękniejsze choć najmniejsze karty dziejów martyrologii narodu naszego. Umarł tu wczoraj Wincenty Thulie w 80 roku życia swego. Za młodszych lat zajmował się on także pracami literackimi, pisywał wiersze, tłómaczył i przerabiał z niemieckiego utwory sceniczne.

P. Antoni Schnajder postanowił swój bogaty dykcjonarz do krajownawstwa Galicyi ogłosić drukiem. Jest to owoc trzydziestoletniej mozolnej pracy. Encyklopedia ta zawiera do 30,000 nazw wszystkich miejscowości w naszym kraju, miast, miasteczek, przedmieść, wsi, przysiółków, gór, rzek, potoków, gościńców z dokładnym tycche objaśnieniem pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, agronomicznym i t. d. Ogromne to dzieło wychodzi ma zeszytami pięciokarkuszowem co miesiąc, z których cztery stanowią jeden tomy. Do każdego tomu dodawany będzie osobny zeszyt, zawierający cytowane w tekście poprzednich zeszytów a dotąd jeszcze nieogłoszone dokumenta, dyplomy, przywileje itd., tudzież

artykuły i wykazy statystyczne. Każdy zeszyt w drodze przedpłaty kosztować będzie z przesyłką pół guldena. Prenumerować można zeszytami lub tomi.

Jak slychać, ma zamiar p. Kunaciewicz wspólnie z właścicielem zakładu fotograficznego p. Szajnochem wydać fotografiami ozdobiony opis miasta Lwowa, jego okolic i znajdujących się w nim pamiątek.

Tutejszy Dziennik lwowski wyszedł dziś w zwiększonym formacie i jako organ demokratyczny, rozporządzając swój nowy żywot wypowiedzeniem wojny wszystkim innym organom polskim, mianowicie Czasowi, Gazecie narod. i Dziennikowi Poznańskiemu. (Przypominamy czytelnikom ostatni nasz Przegląd Dziennikarstwa Polskiego. Przyp. Red. Dz. Pozn.) Widać, że i pod tym względem sprawdzili się obawy wyrażone w jednym z artykułów Dzien. Pozn. z powodu zawiązania u nas Towarzystwa Demokratycznego.

Pierwszy tom „Dziejów panowania Stanisława Augusta“, przez Henryka Schmitta spisanych, jest już pod prasą i prawdopodobnie z końcem lipca będzie mógł być ukonczony, tak że jeszcze w tym roku obydwa pierwsze tomy będą wydane.

W dzień św. Piotra i Pawła rozstała się z tym światem matka nasza najukochańsza **Weronika Wabińska** z Promińskich. Po ośmioletniej ciężkiej chorobie umierała w najokropniejszych boleściach. O tém donoszą krewnym i znajomym w smutku połączonym osierocone **Dzieci.** (4242)

W **środe**, dnia **8 lipca** o godzinie 2 z południa odbędzie się w **Lucimiu Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej Im. M. powiatu Bydgoskiego**, na które uprzejmie zaprasza **Komitet.** (4235)

Lista osób, chcących mieć udział w obiedzie w Bazarze dnia **5 lipca** rb., otwartą jest tylko do dnia **2go** wieczorem. **Komitet urządzający przyjęcie gości galicyjskich.** (4222)

Jak już wiadomo, odbędzie się obór dwóch deputowanych do II izby w Berlinie powiatu Obornickiego i Poznańskiego dnia **8 lipca** r. b. w Mur. Goślinie. Obór nie jest właściwie na czasie, gdyż odbędzie się na początku żniw, mimo tego jednak spodziewamy się, iż każdy z naszych obowiązków swego dopełni, i nie zaniecha tak ważnego nam interesu, gdyż tylko o małą przewyżkę z naszej strony chodzi, a zatem jak wszyscy staną, nasz tryumf jest pewny. Na powiat Obornicki przedstawiamy pana sędziego **Dr. Rakowskiego** z Rogoźna, który uzyskał ogólne zaufanie. (4243)

Tych szanownych członków z prowincji, którzy listy nasze zawiadamiające odebrali, upraszamy usilnie, aby zechcieli stawić się w **sobotę dnia 4 lipca o godz. 12 z południa** do sali Bazarowej celem bliższego porozumienia się względem przyjęcia na dworcach kolei. **Komitet urządzający przyjęcie gości galicyjskich.** (4167)

Mamy zaszczyt donieść niniejszem, że po dobrowolnej umowie rozłączyliśmy prowadzoną dotąd wspólnie pod firmą **Schlesinger i Spiro** księgarnię i handel muzykalny, i że pan Schlesinger obejmuje handel muzykalny wraz z wypożyczalnią muzyki i takową nadal prowadzić będzie pod firmą **Schlesingera handel muzykalny** w hotelu Tilsnera na I piętrze, podczas kiedy Spiro zatrzymuje księgarnię i antykarnię pod firmą **A. Spiro** w dotychczasowym lokalu handlowym, przy Fryderykowskiej ulicy No. 36 naprzeciw zegaru pocztowego. Prosząc o przelanie okazywanego nam zaufania na każdego z nas z osobna, przyrzekamy, iż życzeniem szanownej publiczności zadoseć uczynimy, polecając się z poważaniem **J. Schlesinger. Albert Spiro.**

Podpisany komitet ma sobie za obowiązek podać do wiadomości, że według najnowszych telegraficznych doniesień zapowiedziana pierwotnie liczba gości galicyjskich, którzy Poznań odwiedzinami swymi zaszczytliwie postanowili, z różnych powodów znacznie się zredukowała i że odwiedziny te już nie w 500, ale tylko w 150 do 180 osób odbyć się mają. Tak zredukowana liczba przybywających w dniu 4 lipca rb. gości wpłynąć wprawdzie musi na rozmiary przygotowań i urządzeń, ale nie zmienia wcale programu przyjęcia gościniego. Poznań, dnia 30 czerwca 1868. (4217)

Komitet urządzający przyjęcie gości galicyjskich.

Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych W. Kortaka w Bazarze (3857)

Wyprzedaż sądowa. Należące do masy konkursowej **M. Zupańskiego** zapasy towarowe, jako to: **szale francuskie, chustki koronkowe, białe beduiny, palety aksamitne, repsove i sukienne, płaszcze podróżne, materye na meble, franki, pokrycia do stołów, dywany, tarletan, suknie balowe, wełn materye na suknie itd.** wyprzedają się w lokalu handlowym przy Nowej ulicy No. 1 po znacznie zmniejszonych cenach. (4227) **C. J. Cleinow**, zarządca masy konkursowej.

Otworzony dnia 1 lipca **Skład cygar i tytoniu tureckiego** przy Nowej ulicy w Bazarze polecam względem szanownej publiczności. **Fontowicz.** (4240)

Wszelkie korespondencje w sprawach Centralnego Tow. Gospodarskiego dla W. Ks. Poznańskiego upraszamy przysyłać odtąd franko na ręce **Wgo Kazimierza Koszutkiego**, sekretarza zarządu, w Poznaniu, ul. św. Marcjńska 31. (4246) **Zarząd.**

Guwenera, przysposobającego dzieci do gimnazyum, wskaże książkę **Jeziarski** w Dąbrowce kość. pod Kiszkowem. (4230)

Młyńska ulica 9a są od św. Michała rb. na parterze, na I, II i III piętrze do wynajęcia **pomieszczenia**. Bliższe szczegóły aż do 10 godziny z rana i od 1 do 3 godziny po południu dowiedzieć się można u właściciela **Meyera Isch.** (4214). Wielka Rycka ulica No. 9.

Grobla 3 B. Do wynajęcia od 1 października 1 mieszkanie 5 pokoi i kuchnia. (4239) 1 mieszkanie 3 pokoje i kuchnia. (4239) 1 mieszkanie 2 pokoje i kuchnia. (4239) Są do wypożyczenia **6000 talarów** ryczałem lub częściowo. Także kupują się **hipoteki**. Proszę się zgłosić adresując: **A. E. w Wolsztynie** (4226)

Dwie podróże podczas wielkich ferii do gór Obłrzyńskich i czeskiego teatru wojny (początek dnia 11 lipca rb., czas trwania dwa tygodnie, składka 25 tal.) i do Drezna, sasko-czeskiej, Szwajcaryi, do Cieplic i do czeskiej gór Srodkowych, (początek dnia 26 lipca rb., czas trwania tydzień jeden, składka 15 tal.) (4241) Zgłoszenia u **C. Biesel** Alexanderstr. 42 w Berlinie.

Zniżenie cen. **Lenartowicz** Zachwycenie i Błogosławiona z rycinami zamiast 10 tal. 8 tal. **Malozewski** Marya z ryc. zam. 15, 9 tal. **Mokliwiec** Grażyna z ryc. zam. 6, 5 tal. — Konrad Wallenrod z ryc. zam. 10, 8 tal. — Pani Twardowska z ryc. zam. 3 1/2, 3 tal. **Pieśń o ziemi naszej** z ryc. zam. 16 10 tal. Zniżenie to trwa do 1 lipca rb. potem nastaje cena pierwotna. (2234)

J. K. Zupański. **Uwagi godne.** Aby uprzątnąć skład mój, sprzedaję wszelkie towary po cenach fabrycznych, a to podaje szczególną sposobność do zakupów korzystnych na wyprawę. (4247) **Handel płótna i białizny S. Masur,** 24 Wroniecka ul. 24.

Wszelkie korespondencje w sprawach Centralnego Tow. Gospodarskiego dla W. Ks. Poznańskiego upraszamy przysyłać odtąd franko na ręce **Wgo Kazimierza Koszutkiego**, sekretarza zarządu, w Poznaniu, ul. św. Marcjńska 31. (4246) **Zarząd.**

Guwenera, przysposobającego dzieci do gimnazyum, wskaże książkę **Jeziarski** w Dąbrowce kość. pod Kiszkowem. (4230)

Młyńska ulica 9a są od św. Michała rb. na parterze, na I, II i III piętrze do wynajęcia **pomieszczenia**. Bliższe szczegóły aż do 10 godziny z rana i od 1 do 3 godziny po południu dowiedzieć się można u właściciela **Meyera Isch.** (4214). Wielka Rycka ulica No. 9.

Grobla 3 B. Do wynajęcia od 1 października 1 mieszkanie 5 pokoi i kuchnia. (4239) 1 mieszkanie 3 pokoje i kuchnia. (4239) 1 mieszkanie 2 pokoje i kuchnia. (4239) Są do wypożyczenia **6000 talarów** ryczałem lub częściowo. Także kupują się **hipoteki**. Proszę się zgłosić adresując: **A. E. w Wolsztynie** (4226)

Dwie podróże podczas wielkich ferii do gór Obłrzyńskich i czeskiego teatru wojny (początek dnia 11 lipca rb., czas trwania dwa tygodnie, składka 25 tal.) i do Drezna, sasko-czeskiej, Szwajcaryi, do Cieplic i do czeskiej gór Srodkowych, (początek dnia 26 lipca rb., czas trwania tydzień jeden, składka 15 tal.) (4241) Zgłoszenia u **C. Biesel** Alexanderstr. 42 w Berlinie.

Walne zebranie półroczne Towarzystwa spółki pożyczkowej Nakleskiej, na którym przedłożone zostaną zmiany kilku paragrafów ustaw. tudzież sprawozdanie półroczne z czynności Towarzystwa, odbędzie się w Nakle w hotelu Gudaunera **dnia 7 lipca** o godz. 3 po południu. (4205). O liczny zjazd uprasza **Zarząd.**

Biegły pomocnik zegarmistrzowski jest poszukiwany dla pracowni renowacyj przy zapewnieniu trwałego zatrudnienia i dobrej zapłaty od dnia 15 lipca. Gdzie? wskaże ekspedycja Dziennika Poznańskiego. (4206)

Taninowe mydło balsamiczne, wyborzy środek do mycia i konserwowania skóry. W kawałkach po 5 sgr. jest w zapasie [2605]. w aptece **Elsnera.**

Kolej żelazna wiedeńsko-warszawska. Ustanowiona przez X zwyczajne zebranie jenerału na pięć rubli za **akcję pierwotną** towarzystwa kolei żelaznej wiedeńsko-warszawskiej na rok obrotowy 1867 **dywidenda** odebrana być może od **6 do 31 lipca**, za potrąceniem odebranej już dywidendy zadatkowej 1 rub. srebr. 50 kop. od akcyj w następujących miesiącach wypłaty:

Kolej żelazna warszawsko-wiedeńska. Powołując się na obwieszczenie rady zarządowej powyższego Towarzystwa z dnia 27 czerwca rb. wykupujemy **asynagacje dywidendy zadatkowej** pro 1867 po 1 rsr. 50 kop. od sztuki, **asynagacje dywidendowe** 3 50 — — — — — **asynagacje dywidendowe** 2 — — — — — wylosowane w 1867 r. akcje 100 — — — — — i to od **dnia 6 do 31 lipca** rb. w dniach powszednich w godzinach przed południem. Do kuponów dołączyć należy wykaz arytmetycznie ułożonych numerów, do którego szematów u nas dostać można. Berlin, dnia 29 czerwca 1868.

Feig i Pinkuss, Francuska ulica 20a.

Berlin, 16 Unter den Linden (pod Lipami) 16 Berlin, **Restaurant français Langlet et C^{ie} Succesneur** 16. Unter den Linden 16. Réunion de la société polonaise **Déjeuner à la fourchette** et **Diners à toutes heures** Grands et petits Salons de Société. (2025.)

Niniejszem pozwalam sobie donieść uniesienie, że w mieście tutejszem założyłem **fabrykę tektury i asfaltu**, połączoną ze składem prawdziwie ang. i krajow. smoły z węgla kamiennego, jako też wszelkich do pokrycia dachów potrzebnych **materyałów budowlanych.** Polecając się szanownej publiczności w razie potrzeby, nadmieniam jeszcze, że podejmuję się pokrycia dachów w całości, że wykonuję takowe przez doświadczonych dekarzów i że za wszystkie z mej fabryki wzięte towary i wykonane pokrycia dachów daję **gwarancją** i że co do cen każda konkurencja wytrzymać może. (4245). Z poważaniem uniżony **R. Stern.**

Dr. Beringier'a arom. lekar. wyskok koronny (Kronenröst Quintessenz d'Eau de Cologne) przez znakomitą swą dobroć dla gospodarstwa domowego pożyteczny, w podróży pomocny a do toalety przyjemny; butelka oryginalna po 1 1/2 sgr. **Dr. Beringier'a** **olej z korzeni roślinnych do włosów** celem zachowania wzmocnienia i upiększenia a włosów na głowie brody, jako też celem zapobieżenia tak nieznosiemu wrzozom się lusk i liszaj; butelka oryginalna 7 1/2 sgr. **Braci Leder** 1 r. dr. **Albera** **Balsam. mydło z oleju orzecha ziemnego** jako bardzo łagodny, upiększający i orzeźwiający środek do mycia powszechnie uznany. **Karamele piersiowe** jako znakomity środek do mowy u zdrowych i chorych od wielu lat ulubiony.

Rada zarządowa Łódzkiej kolei fabrycznej obwieszcza niniejszem, że platny kupon lipcowy akcji Łódzkiej wypłacany będzie w następujących miejscach:

1. w **Warszawie** w kasie głównej Towarzystwa, **Marszalkowska ulica 1060 P.**, a) w złocie, 1/2 imperyała licząc po rubli srebr. 5 15 kop., b) w krajowych pieniądzech papierowych po kursie dziennym według giełdy warszawskiej, c) w rymesach na Berlin, Paryż, Londyn lub Amsterdam, przyczem 107 tal. w prusk. kurancie, 400 franków, 16 funt. szterlingów, 188 guldenów holenderskich, za rub. srebr. 100 oblicza się
2. w **Be linie** u panów **Józ. J. quos i Feig i Pinkuss,**
3. w **Amsterdamie** „ **Lippmann, Rosenthal & Comp.** po wzmiarkowanym kursie.

Stosownie do powyższego obwieszczenia rady zarządowej Łódzkiej kolei fabrycznej kupujemy platne dnia 1 lipca rb. kupony rzeczonożnego Towarzystwa w godzinach przedpołudniowych. (4229).

Księgarnia **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu poleca: **Trzy ustępy z powstania polskiego 1863—1864** przez **Edmunda Calliera.** Z 7 planami i mapą.

Księgarnia **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu odebrała na skład główny i poleca: **Pamiętnik czynności wojskowych jenerała Jana Henryka Dąbrowskiego** **Wojska polskiego** od bitwy pod Lipskiem 1813 r., skreślony przez naczelnego świadka. Cena 10 sgr.

Kolej żelazna wiedeńsko-warszawska. Ustanowiona przez X zwyczajne zebranie jenerału na pięć rubli za **akcję pierwotną** towarzystwa kolei żelaznej wiedeńsko-warszawskiej na rok obrotowy 1867 **dywidenda** odebrana być może od **6 do 31 lipca**, za potrąceniem odebranej już dywidendy zadatkowej 1 rub. srebr. 50 kop. od akcyj w następujących miesiącach wypłaty:

Kolej żelazna warszawsko-wiedeńska. Powołując się na obwieszczenie rady zarządowej powyższego Towarzystwa z dnia 27 czerwca rb. wykupujemy **asynagacje dywidendy zadatkowej** pro 1867 po 1 rsr. 50 kop. od sztuki, **asynagacje dywidendowe** 3 50 — — — — — **asynagacje dywidendowe** 2 — — — — — wylosowane w 1867 r. akcje 100 — — — — — i to od **dnia 6 do 31 lipca** rb. w dniach powszednich w godzinach przed południem. Do kuponów dołączyć należy wykaz arytmetycznie ułożonych numerów, do którego szematów u nas dostać można. Berlin, dnia 29 czerwca 1868.

Feig i Pinkuss, Francuska ulica 20a.

Berlin, 16 Unter den Linden (pod Lipami) 16 Berlin, **Restaurant français Langlet et C^{ie} Succesneur** 16. Unter den Linden 16. Réunion de la société polonaise **Déjeuner à la fourchette** et **Diners à toutes heures** Grands et petits Salons de Société. (2025.)

Niniejszem pozwalam sobie donieść uniesienie, że w mieście tutejszem założyłem **fabrykę tektury i asfaltu**, połączoną ze składem prawdziwie ang. i krajow. smoły z węgla kamiennego, jako też wszelkich do pokrycia dachów potrzebnych **materyałów budowlanych.** Polecając się szanownej publiczności w razie potrzeby, nadmieniam jeszcze, że podejmuję się pokrycia dachów w całości, że wykonuję takowe przez doświadczonych dekarzów i że za wszystkie z mej fabryki wzięte towary i wykonane pokrycia dachów daję **gwarancją** i że co do cen każda konkurencja wytrzymać może. (4245). Z poważaniem uniżony **R. Stern.**

Dr. Beringier'a arom. lekar. wyskok koronny (Kronenröst Quintessenz d'Eau de Cologne) przez znakomitą swą dobroć dla gospodarstwa domowego pożyteczny, w podróży pomocny a do toalety przyjemny; butelka oryginalna po 1 1/2 sgr. **Dr. Beringier'a** **olej z korzeni roślinnych do włosów** celem zachowania wzmocnienia i upiększenia a włosów na głowie brody, jako też celem zapobieżenia tak nieznosiemu wrzozom się lusk i liszaj; butelka oryginalna 7 1/2 sgr. **Braci Leder** 1 r. dr. **Albera** **Balsam. mydło z oleju orzecha ziemnego** jako bardzo łagodny, upiększający i orzeźwiający środek do mycia powszechnie uznany. **Karamele piersiowe** jako znakomity środek do mowy u zdrowych i chorych od wielu lat ulubiony.

Rada zarządowa Łódzkiej kolei fabrycznej obwieszcza niniejszem, że platny kupon lipcowy akcji Łódzkiej wypłacany będzie w następujących miejscach:

1. w **Warszawie** w kasie głównej Towarzystwa, **Marszalkowska ulica 1060 P.**, a) w złocie, 1/2 imperyała licząc po rubli srebr. 5 15 kop., b) w krajowych pieniądzech papierowych po kursie dziennym według giełdy warszawskiej, c) w rymesach na Berlin, Paryż, Londyn lub Amsterdam, przyczem 107 tal. w prusk. kurancie, 400 franków, 16 funt. szterlingów, 188 guldenów holenderskich, za rub. srebr. 100 oblicza się
2. w **Be linie** u panów **Józ. J. quos i Feig i Pinkuss,**
3. w **Amsterdamie** „ **Lippmann, Rosenthal & Comp.** po wzmiarkowanym kursie.

Stosownie do powyższego obwieszczenia rady zarządowej Łódzkiej kolei fabrycznej kupujemy platne dnia 1 lipca rb. kupony rzeczonożnego Towarzystwa w godzinach przedpołudniowych. (4229).

Feig i Pinkuss. Berlin, Francuska ul. 20a.

Licytacja inwentarza w Chocicz pod Wrześnią dnia **7 lipca 1868** odwołuję niniejszem w skutek protestu p. **Wasilewskiego**, którego za prawny nie uważam. (4231) **F. Nawrocki.**

Do tak bardzo ulubionej **loteryi frankfurtskiej**, której drugie ciągnięcie odbędzie się dnia **15 lipca**, dostać można jak najtaniej losów udziałowych u (4233) **Franciszka Reinhold.** Bydgoszcz, Gaumnstrasse 499

Pruskie lesy 1/4 do 1/22 rozsyła B. Basch Berlin, Getraidenstr. No. 4 (3613).

Znaczną partją: **Mozambique imprimé** 66/67 cm. szerok. (cena rzeczywista 10 sgr.) po 4 i 5 sgr. (4165). **Diagonals de laine** 70 cm. szerok. (cena rzeczywista 13 sgr.) po 7 1/2 sgr. poleca jako nadzwyczajnie tanio **POZNAŃ, Rynek 63. Robert Schmidt.**

Bluzki ubrane, Czepki negliżowe, Spódnice batystow, Fanszony, Antoinetty czarne i białe, ończochy i szkarpetki, Szarfy, Krótkie towary, Najnowsze obszycia i guziki, Bizuterje, poleca **handel pasamontczy, krótkich i białych towarów** **M. Zadka młod.,** 4 ul. Nowa 4. (4238)

W **Wrocławiu** konsultowałam mnie moga cierpiący na nogi w **klipcie** mojej **Oh au Ufer No 3** codziennie z wyjątkiem niedziel przed południem od 10 do 12 i po południu od 3 do 5 godziny. (1812) **Elżbieta Kessler.**

Gürtler's mydło benzoesne, wyborzy środek do mycia i upiększania cery, w zapasie jest w kawałkach po 5 sgr. w aptece **Elsnera.** (2436)

Wodę melasową do kapieli z Kreuznach, Koesen, Rehme, Kolobrzegu, sól morską, ekstrakt z iglic świerkowych, mydło siarkowe do sztucznych kapieli Akwisgranskich i wody mineralne naturalne **Swietle** z najgłówniejszych źródeł poleca (3382) **J. Jagielski**, aptekarz.

LIQUEUR DE GOUDRON CONCENTRÉ GUYOT Likwor smolowy z gęszczony Pana **Guyot**, jest jedyną preparacją przyjętą w szpitalach francuskich, belgijskich i hiszpańskich do przygotowania w jednej chwili z oznaczonym dozy **WODY SMOŁOWEJ.** (Dwie łyżki stołowe likworu do litru wody, albo łyżeczka od kawy do szklanki.) Jest on najskuteczniejszym środkiem dla przywrócenia **normalnego stanu błon śluzowych, leczący płuc (bronches) i dolegliwości kataryalne pęcherza.** (1392) Skład w Paryżu w aptece p. **Guyot**, ul. Francis-Bourgeois 17; w Poznaniu w aptece p. **Dra Mangiewicza**; w Berlinie w aptece p. **Dra Słomna**, Spandauer Str. 33.

Silnego **ohlopa** do posług poszukuje **Hugon Engelmann.** (4099) Kozia ul. 22.

Ogłoszenia gospodarskie itd. **Rządca**, żonaty, opatrzony w najlepsze rekomendacje, poszukuje innego miejsca. Bliższe wiadomości w eksped. Dziennika Pozn. (4220)

Rządca, samotny, wolny o wojskowskiej, w większym majątku, przez lat kilkanaście zarządzający, poszukuje stósownej posady od 1 lipca r. b. tutaj lub w Królestwie Polskiem. Poste restante **Bah sig. S. W.** (4248)

Ogrodowy kawaler, w dobre świadectwa zaopatrzonej znajdzie miejsce przez handel **Zboralskiego** w Pleszewiu (4146)

Hipoteki bezpośrednio po listach zastawnych, kupuje pod dostępnymi warunkami (4155) **Bernard Rawicz** Wielkie Garbary No. 39. **Gospodarstwo** około sto morgów pszennej ziemi, dobrze zabudowane, z kompletnym inwentarzem i gospodarzem po rządkiem; ze żniwem, ma zamiar natychmiast sprzedać lub wydzierżawić (4191). **J. Szymański** w Sarbinowie pod Swarzędz.

Wies szlachecka, w powiecie pleszewskim położona, 1100 morgów obejmująca, przeważnie pszennej ziemi, z dostatecznymi inwentarzami, budynkami w dobrym stanie, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich; pod bardzo korzystnymi warunkami z zaliczką 20,000 talarów. Ktoby życzył sobie nabyć ten majątek, niech się zgłosi listem frankowanym poste restante **X. Y. Kotlin.** (4194)

Wybór 25 silnych elegancji po czeski angielskich **wierzchowców i cugowców** jest po rzetelnym cenach do nabycia u **Kraina,** Długa ulica No. 7 (4189).

Inserat „**Aukcyja w Bonku**“ naznaczona na dzień 3 lipca r. b. po 12letniej dzierżawie, iż tyle się niniejszem zmienia, iż wymienione w tymże **100 skopów** zdalnych dla rzeźników już są sprzedane. (4232)

180 tłustych skopów jest w **Stanisławcu** pod Środą do sprzedania (4244) **Antoni Walter.** Dominiom **Łasawy** pod Szamotułami ma **100 skopów** do sprzedania. (4234)

Buhaje czystej krwi **Shorthorn** przybyły wprost z najslawniejszych stad Anglii i są do sprzedania w **Bazarze:** No. 1. **First Attempt**, 1 rok 1 miesiąc, po Mountain Chief Miss Cattley. No. 4. **Ravenspur**, 2 lata, po Earl of Carlisle i Florence. No. 6. **Siggleshome Windsor**, 2 lata 10 miesięcy, po Master Rembrandt i Windsor. No. 7. **Rustic**, 3 lata 2 miesiące po Prince of Waterloo i Graciel po Prince of Waterloo i Graciel. No. 11. **Garibaldi**, 11 miesięcy po Prince of Waterloo i Graciel. No. 13. **Oxford**, 2 lata, po Beau Oxford i Duchess Nanny, ze stad księcia of Northumberland. No. 14. **Grand Cross**, 3 lata 1 miesiąc, po Killerby Monk Genop. No. 15. **Marquis**, 1 rok 8 miesięcy, po Red Baron i Melissa, z stada pana L. Tompson Sherif-Huton Park. **Oryginalne rodowody** (Pedigrees) włączają się przy kupnie. **Książka rodowodów** angielskiego bydła krwi szlacheckiej wykazuje pochodzenie każdego egzemplarza przez kilka pokoleń i leży do przejrzenia w Bazarze. (4166)

Kredyt sześciomiesięczny. **Krakowski teatr polski w Poznaniu.** W czwartek, dnia 2 lipca Na wyłączny dochód Dyrekcji Teatru Krakowskiego: **DON CARLOS.** (4249) Szylera.